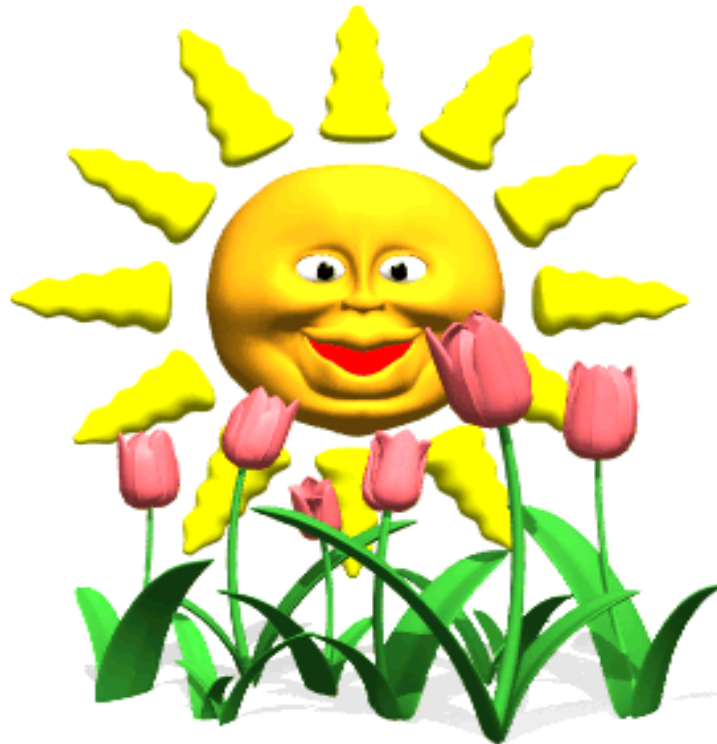




SZKOLNE KLIMATY

Gazetka Samorządu Uczniowskiego Zespołu Szkół w Sadkowicach
III 2013 rok Nr 19 Cena: 1 zł



Najpiękniejszą wiosną jest dobroć serca.

Nikolaus Lenau

Gdzie kwitnie kwiat - musi być wiosna, a gdzie jest wiosna
- wszystko wkrótce rozkwitnie.

Friedrich Rückert

„SZKOLNE KLIMATY” - kwartalnik wydawany przez Samorząd Uczniowski
Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Sadkowicach

Opiekun redakcji: Radosław Kowalczyk, Agnieszka Tulin, Kamila Major

Dziennikarze: Joanna Bors, Paulina Kaczmarczyk, Lidia Wylezińska, Natalia Mazurkiewicz

Powielanie: Wioletta Wieteska

Wydawnictwo: **Zespół Szkół w Sadkowicach.**

Rok 2013-Rokiem Juliana Tuwima



Julian Tuwim urodził się w Łodzi w 1894 r. w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia żydowskiego. W Łodzi ukończył gimnazjum, pisał i drukował pierwsze wiersze. Związek poety z tym miastem widoczny będzie w jego późniejszej twórczości. W 1916 roku Tuwim przenosi się do Warszawy, gdzie zaczyna studiować prawo i filozofię, szybko jednak porzuca studia. Zaangażowany w twórczość poetycką zdobywa rozgłos. Wiersz „*Wiosna*” ogłoszony w 1918 roku staje się wielkim wydarzeniem. Pojawiają się głosy oburzenia i protestu – takich wierszy do tej pory w Polsce nie pisano. Lata wojny Tuwim spędza na emigracji: we Francji, później w Ameryce.

W okresie przymusowego wygnania powstaje cykl pięknych wierszy zebranych w zbiorze „*Kwiaty polskie*”. Po powrocie do kraju w 1946 roku osiedla się w Warszawie. Pisze już niewiele wierszy; oddaje się innym pracom i pasjom kulturalnym, m.in. działalności przekładowej, układaniu księgi

wierszy polskich XIX wieku. Umiera nagle w grudniu 1953 r. w Zakopanem, dokąd wyjechał wraz z rodziną na urlop.

Julian Tuwim to jeden z najchętniej czytanych polskich poetów XX wieku, który pisał zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Do dziś jego utwory wzruszają i bawią kolejne pokolenia czytelników.

*Tekst opracowały:
Joanna Bors i Paulina Kaczmarczyk
klasa IIIB gimnazjum*



STOP UŻYWKOM!



W najbliższym czasie w naszej szkole odbędzie się konkurs na najlepszy filmik pod hasłem: „**Stop używkom**”. Uczestnicy mają do wyboru przygotowanie prezentacji lub krótkiego filmiku na temat używek. Autorzy najlepszej pracy otrzymają nagrody rzeczowe. Rozstrzygnięcie konkursu będzie połączone z obchodami Pierwszego Dnia Wiosny.



DZIEŃ WIOSNY



W tym roku Pierwszy Dzień Wiosny w naszej szkole będzie nieco inny niż wszystkie. Tematem przewodnim ma być zdrowe odżywianie. Tego dnia uczniowie sami przygotowują jakąś pyszną, zdrową potrawę. Ten dzień będzie pełen konkursów i zabaw. Odbędą się również rozgrywki sportowe, gdyż zdrowe odżywianie to nie wszystko. Przygotowaniem tego dnia zajmie się pani Magdalena Pajda oraz Samorząd Uczniowski i członkowie szkolnego koła LOP, którzy chcą, aby nasi uczniowie aktywnie spędzali czas. Mamy nadzieję, że ubiegłoroczny zwyczaj kolorowego ubioru w tym dniu nadal będzie podtrzymany.

*Stronę opracowały:
Paulina Kaczmarczyk i Joanna Bors
klasa IIIB gimnazjum*

WYWIAD Z NOWĄ RUSYCYSTKĄ - PANIĄ URSZULĄ ADAMCZYK!

*"Połowa sukcesu leży po stronie ucznia, a połowa po
stronie nauczyciela"*

- Dzień dobry! Jest pani nową nauczycielką w naszej szkole. Chciałybyśmy dowiedzieć się czegoś więcej o Pani życiu. Czy możemy zadać Pani kilka pytań?

- Dzień dobry! Tak, oczywiście. Proszę.

- Jak przyjęła Panią nasza szkoła?

- Wydaję mi się, że dobrze. Uczniowie są mili. Wrażenia są jak najbardziej pozytywne.

- Jak się Pani u nas pracuje?

- Z dziećmi i młodzieżą pracuje mi się tutaj bardzo dobrze. Atmosfera jest przyjazna, sprzyjająca nauce i pogłębianiu wiedzy, rozwijaniu swoich zainteresowań.

- Czy ten wymarzony w dzieciństwie zawód to nauczyciel?

- Chyba tak. Już jako mała dziewczynka miałam takie marzenie.

- Dlaczego akurat język rosyjski?

- Tego języka uczyłam się już w szkole podstawowej. Bardzo lubiłam chodzić na lekcje, w czasie których śpiewaliśmy piosenki i uczyliśmy się wierszy rosyjskich. Językiem tym zaczęłam bardziej interesować się w liceum. Miałam młodą nauczycielkę, która na lekcje zawsze przynosiła jakieś pamiątki z Rosji (zdjęcia, pocztówki, symbole narodowe). Ten język nigdy nie sprawiał mi trudności. Zawsze miałam z niego dobre oceny.

- Jak przebiegała Pani edukacja?

- Ukończyłam klasę humanistyczną w LO im. Marii Skłodowskiej – Curie w Rawie Mazowieckiej. Oprócz języka rosyjskiego miałam też łacinę, którą jeszcze trochę pamiętam. Po maturze dostałam się na filologię rosyjską na Uniwersytecie Warszawskim: Wydział Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich. Były to studia dzienne trwające 5 lat. Pracę magisterską pisałam z językoznawstwa o frazeologizmach rosyjskich związanych z częściami ciała człowieka.

- Jakie są Pani najmiłsze wspomnienia z czasów studenckich?

- (*śmiech*) Mieszkałam w akademiku. Te czasy bardzo miło wspominam. Mój wydział znajdował się bardzo blisko akademika, przez co o szkole nie mogłam zapomnieć.

- Czy była Pani najlepsza na roku?

- Nie byłam najlepsza, ale dobra. Udało mi się otrzymać stypendium naukowe.

- Czy nasi uczniowie są ambitni?

- Tak, jednak czasami należy im o tym przypominać. Ja wychodzę z założenia, że uczeń niepytany, to uczeń nienauczony. Znam to z autopsji. Ja jestem typowym humanistą. Nigdy nie starałam się zrozumieć matematyki, czego teraz żałuję, gdyż jest ona wszechobecna w dzisiejszym świecie i bardzo potrzebna.



- Jak radzi sobie Pani z uczniami mającymi trudności w nauce?

- Z uczniami pracuję tak, żeby im pomóc zrozumieć ten niezwykły język. Zadaję im łatwiejsze zadania i daję więcej czasu na ich zrealizowanie. Uważam, że połowa sukcesu leży po stronie ucznia, a połowa po stronie nauczyciela.

- A co z wolnym czasem?

- Hmm... lubię czytać książki.

- Rosyjskie?

- Nie, takich książek się już naczytałam na studiach. Teraz wolę poczytać o problemach kobiet, a gdy mam większą potrzebę, sięgam po literaturę psychologiczną.

- Czy ma Pani swojego ulubionego autora?

- Nie, czytam to, co polecą mi znajomi.

- Wiemy, że była Pani w Rosji. Jakie wspomnienia przywiozła Pani stamtąd?

- Bardzo miłe. Wyjechałam tam na kursy językowe w czasie wakacji, kiedy jeszcze byłam na studiach. Codziennie do południa mieliśmy zajęcia z wykładowcami rosyjskimi, a potem czas wolny na zwiedzanie. Zawsze chciałam zobaczyć na własne oczy te miejsca, o których tak ciekawie opowiadała nam nauczycielka, i które często pokazywała na pocztówkach oraz fotografiach.

- Co zapamiętała Pani najbardziej?

- Ogromne wrażenie wywarło na mnie słynne Mauzoleum Lenina oraz Cerkiew Wasyla Błogosławionego. W mojej pamięci utkwiło także to, iż Rosjanie bardzo miło przyjmują Polaków. Pytają o różne sprawy, są bardzo sympatyczni.

- Co niezwykłego jest jeszcze w Rosji?

- Na przykład to, że metrem można dojechać wszędzie. Nie ma tam zbyt wielu autobusów. Inną ciekawostką jest to, że Rosjanie nie wypożyczają książek, tylko je kupują, gdyż są one o wiele tańsze niż w Polsce.

- Czy jechała Pani Koleją Transsyberyjską?

- Nie, boję się jeździć pociągami. 24 godziny jazdy pociągiem do Moskwy ciągnęły się w nieskończoność. Droga powrotna była o tyle lepsza, że jechała z nami starsza pani z wnuczką i miło było posłuchać, jak rozmawiają po rosyjsku.

- Czy nie lepszym rozwiązaniem byłby lot samolotem?

- Niestety muszę przyznać, że mam również lęk wysokości.

- Czy chciałaby Pani tam wrócić lub mieszkać na stałe?

- Nie lubię dużych miast, wolę małe miejscowości. Dlatego nie chciałabym mieszkać w Moskwie ani w innym wielkim mieście. Aczkolwiek chciałabym jeszcze odwiedzić Sankt Petersburg. Mam nadzieję, że mi się to uda.

-Dziękujemy za rozmowę.

*Z Panią Urszulą Adameczyk rozmawiały:
Paulina Kaczmareczyk i Joanna Bors
klasa IIIB gimnazjum*

WIELKANOCNE ZWYCZAJE



Świąteczny stół

Świąteczny stół gospodynie przykrywały białym obrusem, na środku stawiały koszyk wypełniony kolorowymi kraszankami, kokoszką z kurczakami lub figurą baranka.

Baranek to najbardziej znamienny symbol Świąt Wielkanocnych — wśród chrześcijan uosabia zwycięstwo Chrystusa, który jak ofiarny baranek oddał swoje życie za ludzi, by następnie zmartwychwstać i odnieść zwycięstwo nad grzechem, złem i śmiercią. Koszyki wykonane były z prasowanej słomy, specjalnie dobieranej odcieniami koloru zbóż. Na zewnątrz koszyki ozdabiano gałązkami wiecznie zielonego bukszpanu, borówki albo barwinka pospolitego. Tak powinien być przystrojony koszyk ze święconką.

Symbolle świąteczne

Kolorowe jajko

Malujemy je farbkami, flamastrami, barwimy na różne kolory, naklejamy wycinanki - zdobienie pisanek ma w Polsce bardzo długą tradycję i jest nieodłączną częścią przygotowań do Świąt Wielkanocnych. Jajko pomalowane na czerwono miało odwracać od człowieka złe siły.

Palma

Palma to pamiątka uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Palmy miały chronić przed chorobami i zapewnić dobre plony. Obecnie palmy robi się z suszonych kwiatów, mchów, traw. Wykorzystuje się gałązki wierzby, bukszpanu, borówek, które są znakiem pokoju, przynoszonego przez Chrystusa. W Polsce borowinkę, bukszpan wkłada się do koszyczka zamiast gałązki oliwnej.

Święcone

Święcone, zwane też święconką, ma swoje prapoczątki w VIII wieku. Do Polski zwyczaj ten dotarł w XIV stuleciu. Najpierw do święcenia noszono tylko baranka z chleba, później dokładano kolejno: ser, masło, ryby, olej, mięso, ciasto, wino, jajka i inne pokarmy. Rodzaj święconych pokarmów był różny - w zależności od tradycji ludowych i chrześcijańskiej symboliki produktów, zmieniającej się na przestrzeni wieków. Teraz w zasadzie nie ma znaczenia, jakie pokarmy włożymy do koszyka. Ważne jest, żeby było w nim siedem podstawowych - chleb, jajko, ser, wędlina, chrzan, ciasto i sól.

Chleb

W tradycji chrześcijańskiej jest najważniejszym z symboli, ponieważ przedstawia ciało Chrystusa. We wszystkich kulturach jest pokarmem niezbędnym do życia. Chleb zawsze gwarantował pomyślność i dobrobyt.

Jajko

Symbol odradzającego się życia i zwycięstwa życia nad śmiercią. Wierzono, że podzielenie się jajkiem z bliskimi umacnia więzi rodzinne. Dotykanie zwierząt poświęconym jajkiem chronić je miało przed chorobami i złymi urokami.

Wędlina

Jej obecność w koszyku miała zapewniać płodność i zdrowie. Była symbolem dostatku, bo nie każdy mógł sobie na nią pozwolić. Od XIX wieku do koszyka wkłada się tradycyjną polską kiełbasę.

Ser

Jest w sensie pozytywnym symbolem zależności między człowiekiem a siłami przyrody. Jako że pochodzi od krów, owiec i kóz, ma zapewnić rozwój stada zwierząt domowych.

Sól

Życiodajny minerał. Uznawano ją za symbol oczyszczenia, za sedno istnienia i prawdy. Wierzano, że posiada właściwości odstraszenia zła. Sól chroni mięso przed zepsuciem. Poświęcona, ma chronić przed złem i zepsuciem nasze dusze.

Chrzan

Obrazował ludzką siłę i krzepę fizyczną. Miał również wspomagać skuteczność innych święconych pokarmów.

Ciasto

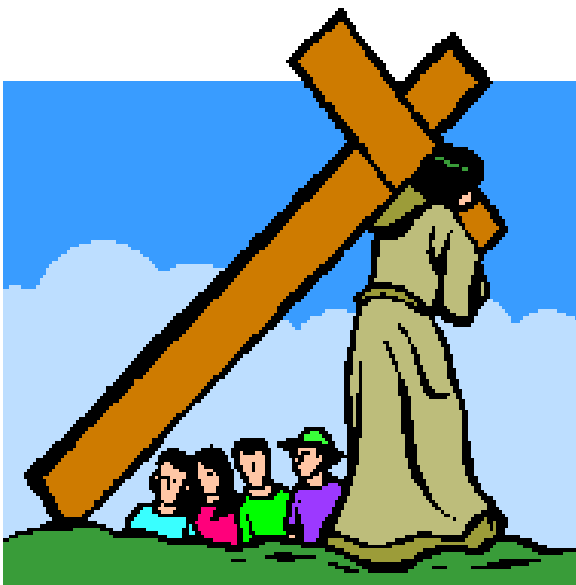
Do święconki ciasto zostało włączone jako ostatnie. Symbolizowało umiejętności i doskonałość. Najczęściej była to wielkanocna baba. Należało pamiętać, że nie może być to produkt kupiony, ale własnoręcznie upieczony. Osoba, która wkładała ciasto do pieca, przez cały czas pieczenia nie mogła usiąść, bo ciasto mogłoby opaść i wyszedłby zakalec.

Zajączek wielkanocny

Zwyczaj, pochodzenia niemieckiego, obdarzania dzieci w święta Wielkanocy słodyczami i innymi upominkami.

Opracowała: Natalia Mazurkiewicz, kl. VI

**Kiedy Wielka Noc nastanie,
życzymy Wam na Zmartwychwstanie,
dużo szczęścia i radości,
która niechaj zawsze gości w dobrym sercu,
w jasnej duszy i niechaj wszystkie żale zagłuszy.**



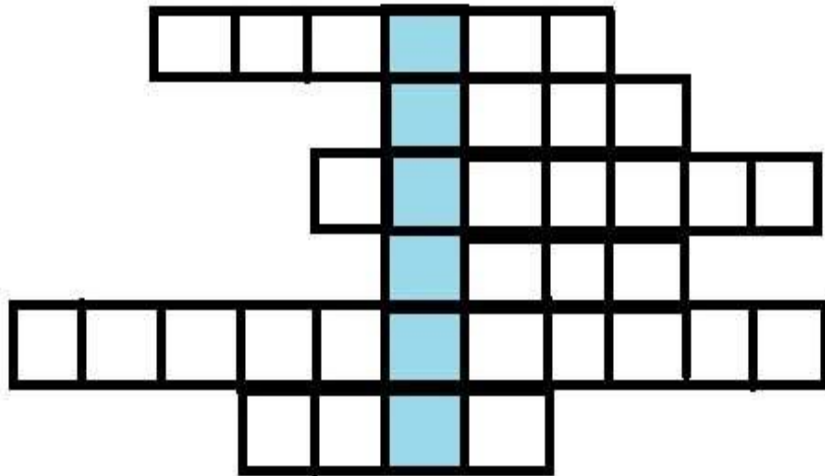
**Alleluja dziś śpiewajmy
Bogu cześć i chwałę dajmy
Bo zmartwychwstał nasz Zbawiciel,
Tego świata Odkupiciel.
Zdrowia, radości i powodzenia
To są najszczersze nasze życzenia.**

Redakcja „Szkolnych Klimatów”

WIOSENNY RELAKS

KRZYŻÓWKA

1. Przychodzi po zimie.
2. Kwitną na niej kwiaty i można spotkać tam różne zwierzęta polne.
3. Żółte, wiosenne kwiaty.
4. Bez tego płynu nie przeżylibyśmy.
5. Jedna z pierwszych oznak wiosny.
6. Rozwijają się na drzewach.



HUMOR ZE SZKOLNEJ ŁAWKI

- W jaki sposób płynie elektryk?
- Pod prąd
- Co zrobić, jak Cię boli goleń?
- Kupić krem do golenia!
- Blondynce dzwoni telefon w torebce. Szuka, szuka, i po dłuższej chwili nieowocnych poszukiwań stwierdza:
- No tak, pewnie zgubiłam.
- Dlaczego imprezy w kosmosie są nieudane?
- Bo tam nie ma atmosfery.
- Dlaczego drukarka zawsze w wyścigu zajmuje drugie miejsce?
- Bo zawsze jest tusz, tusz.
- Jak nazywa się miasto na jedną literę?
- Samoa.
- Jak zająć blondynkę na kilka godzin?
- Powiedzieć, żeby znalazła patyk z jednym końcem.
- Czego szuka sprinter w samochodzie?
- Biegu.
- Dlaczego choinka nie jest głodna?
- Bo jodła
- Co robi sprzątaczką na scenie?
- Wymiata!
- Jak przedstawia się szczur?
- Jaszczur.